

**Adam Kosidło**

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni  
a.kosidlo@o2.pl

**MAROCCO – A DIFFICULT RETURN  
TO THE AFRICAN UNION.  
PART I: IN SEARCH FOR A WAY**

**ABSTRACT**

Morocco – one of the main African countries – for 33 years remained outside the most important continental institution, the Organization of African Unity (OAU), and since 2002 outside the African Union (AU). It happened to be detrimental not only for Morocco, but also for regional and continental cooperation. The reason for this was the Western Sahara, which Morocco decided to include in its state as a collective path. The UN, OAA and almost half of the world – and above all Algeria – have opposed this violent act by legally acknowledging the existence of the Sahrawi Arab Democratic Republic (SADR) established by the POLISARIO Front.

When this new state was admitted to the OAU in 1984, King Morocco – trying to blackmail this intention – withdrew his country from it. It did not bring the expected results, and another failure of Morocco was also that no country in the world recognized the Western Sahara annexation. However, wanting to have an impact on events in Africa, after more than three decades of absence, he decided to return to AU, seeking a way back that would not only be effective, but also acceptable for most members of the AU. Thus, using the diplomatic skills of King Mohammed VI and the economic resources of the state, the Moroccan authorities – agreed with the presence of the Sahrawi Arab Democratic Republic in AU – asked for re-admission to the continental organization.

Key words:

Morocco, Algeria, UN, AU, Maghreb, Mohammed VI, Front POLISARIO, SADR.

## Wprowadzenie

W połowie lipca 2016 roku miał miejsce szczyt afrykańskich przywódców w Kigali (Rwanda), na którym najbardziej dyskusyjnym wydarzeniem – ale poza oficjalnym protokołem – był list króla marokańskiego Mohammeda VI, przekazany na ręce przewodniczącego Unii Afrykańskiej (UA), prezydenta Czadu Idrissa Deby Itno, przez lidera niższej izby parlamentu marokańskiego Rachida Talbi Alami, w którym to przywódca Maroka zapowiedział chęć powrotu swego kraju do organizacji regionalnej, tym razem już pod nazwą Unia Afrykańska. Byłby to powrót po 32 latach, jako że 12 listopada 1984 roku na mocy przesłania króla Hassana II do uczestników XX Szczytu Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) Maroko zrzekło się w niej swego członkostwa. Powodem dla podjęcia tak niefortunnego kroku – jak wykazała historia – był fakt przyjęcia w poczet członków tej organizacji Saharyjskiej Arabskiej Demokratycznej Republiki (SADR), państwa, którego niepodległość została ogłoszona na początku 1976 roku i które zamierzało objąć suwerenną władzę – zgodnie z procedurami dekolonizacyjnymi wypracowanymi przez ONZ – w byłej kolonii Saharze Hiszpańskiej. Jednakże do tego obszaru pretensje terytorialne rościło sobie – uzasadniane przez przesłanki historyczne – Maroko (podobnie jak wcześniej do całej Mauretanii i zachodniej Algierii), mimo iż zarówno rezolucje Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz opinia pomocnicza Trybunału Haskiego z 1975 roku jednoznacznie orzekały, że o losie tej ostatniej obecnie kolonii na kontynencie afrykańskim miało zadecydować referendum z opcjami: pełna niepodległość, albo integracja z Marokiem. Maroko zyskując poparcie USA i Francji oraz Hiszpanii – i dogadując się z Mauretanią co do podziału terenu Zachodniej Sahary (2/3 obszaru dla Maroka, 1/3 dla Mauretanii) – a mając wątpliwości co do wyniku tegoż referendum, zdecydowało się na tworzenie faktów dokonanych i zorganizowało wielotysięczny propagandowy „zielony marsz” ok. 300 tys. Marokańczyków z zamiarem niby pokojowego zajęcia spornego terytorium. Prawie że równocześnie rozpoczęło także działania wojenne przeciwko siłom zbrojnym miejscowego ruchu wyzwolenczego Frontu POLISARIO (Frente Popular para la Liberación de Saguia el Hamra y Río de Oro – Ludowy Front Wyzwolenia Sakiji al-Hamry i Río de Oro), który mając poparcie większości młodych państw w Afryce, a szczególnie Libii i Algierii, do początku lat 80. zadawał armii Maroka – niespodziewanie dla wszystkich – olbrzymie straty, czego wyrazem był fakt, iż pod administracją marokańską pozostało niewiele niż 15% spornego terytorium. W tym zaskakującym sukcesie nielicznych bojowników zasadniczą rolę ode-

grała pomoc Algierii, która była – i jest – decydująca, i nie dość, że wspierała materialnie walczące oddziały POLISARIO, to również udzieliła rządowi SADR, jak i uchodźcom-Saharyjczykom, gościny na swoim terenie. W okolicach miasta Tindouf – w najgorętszym miejscu Sahary – utworzono 4 obozy dla uchodźców (Laayoune, Asmara, Dachla i Asward), gdzie do dnia dzisiejszego znajduje swe miejsce schronienia połowa ponoć mieszkańców Zachodniej Sahary (ok. 160 tys.) oraz instytucje rządowe SADR w pobliskiej Rabouni<sup>1</sup>. Próbując uratować swoje trudne położenie, w pierwszej połowie lat 80. Maroko przy pomocy Francji, USA, Izraela, Arabii Saudyjskiej i królestw znad Zatoki Perskiej wybudowało potężny wał ziemi (*berm* – ok. 2700 km długości), naszpikowany nowoczesnym sprzętem wojskowym i elektroniką oraz polami minowymi, który zniwelował mobilność i waleczność oddziałów POLISARIO oraz zmusił SADR – za pośrednictwem OJA i ONZ – do negocjacji, które zakończyły się rozejmem we wrześniu 1991 roku (80% obszaru pod okupacją Maroka; 20% pod administracją SADR). Rada Bezpieczeństwa podjęła wówczas również decyzję o powołaniu specjalnej misji – MINURSO (Mission des Nations Unies pour l'Organisation d'un Référendum au Sahara Occidental - Misja Narodów Zjednoczonych na rzecz Referendum w Saharze Zachodniej), która miała nadzorować zawieszenie broni i przygotować warunki do przeprowadzenia referendum, głównie poprzez sporządzenie list Saharyjczyków, którzy mieli wziąć udział w głosowaniu. W taki oto sposób zakończył się zbrojny konflikt, ale rozpoczęła się kolejna jego faza – walka o głosy. Maroko chciało, aby w referendum wzięli udział także Saharyjczycy, którzy mieszkali na terenie Maroka, a nawet nie-Saharyjczycy, których Maroko przysposobiło jako Saharyjczyków, z nadzieją na powiększenie liczby swoich zwolenników, natomiast SADR stał na stanowisku, że listy głosujących powinny być oparte przede wszystkim na spisie ludności przygotowanym jeszcze przez Hiszpanów w 1975 roku. Z całą pewnością raporty demograficzne opracowane przez Hiszpanów były obiektywne, ale uznanie ich jako podstawę do referendum mogło oznaczać dla Maroka klęskę, z czym nie mógł się pogodzić Hassan II, który ostatecznie do końca lat 90., mając się różnych zabiegów doprowadził – co należy uznać za jego sukces – do

---

<sup>1</sup> Zob. A. Kosidło, *Saharyjska Arabska Republika Demokratyczna – państwo na wygnaniu*, „Studia Historica Gedanensia” 2014, t. V, s. 175-195.

sytuacji, w której przeprowadzenie referendum stało się praktycznie mało prawdopodobne<sup>2</sup>.

### OJA a problem saharyjski

Siłą rzeczy konfliktem od początku interesowała się Organizacja Jedności Afrykańskiej, jako że celem jej powołania było między innymi przyspieszenie procesu dekolonizacji oraz zapewnienie bezpieczeństwa Afryki, której Maroko było zresztą członkiem-założycielem. Chociaż takim – podobnie jak i Somalia – który od początku kwestionował zasadę nietykalności granic postkolonialnych<sup>3</sup>. Na szczycie w Chartumie (Sudan), 18-24 lipca 1978 r., uchwalono specjalną rezolucję, która – przywołując wcześniejsze ustalenia, łącznie z rezolucją ONZ 1514/XV oraz opinią pomocniczą Trybunału Haskiego – potwierdzała odpowiedzialność OJA za poszukiwanie uczciwego i pokojowego rozwiązania problemu; podejmowała decyzję o zwołaniu nadzwyczajnego szczytu poświęconego Zachodniej Saharze, który miał przygotować Komitet Ad Hoc, obradujący pod kierunkiem ówczesnego przewodniczącego OJA – prezydenta J. Numeiriego z Sudanu – współpracującego z prezydentami z Mali, Nigerii, Tanzanii i Wybrzeża Kości Słoniowej.

Krwawy konflikt – spowodowany agresją Maroka i Mauretanii – budził jednak coraz większe oburzenie większości członków OJA. W roku następnym, w lipcu 1979 r. na szczycie w Monrowii (Liberia) uchwalono rezolucję o przerwaniu ognia i przeprowadzeniu tam „uczciwego i nieskrę-

<sup>2</sup> Dla historii konfliktu zob.: A.El Ouali, *Saharana Conflict. Towards Territorial Autonomy as a Right to Democratic Self-Determination*, London 2008; A. Bahajjoub, *Western Sahara Conflict: Historical, Regional and International Dimensions*, North South Books, London 2010; J. S. Licerias, *International Law and the Western Sahara Conflict*, Oisterwijk 2014; S. Zunes, J. Mundy, *Western Sahara. War, Nationalism and Conflict Irresolution*, Syracuse University Press, New York 2010; *Western Sahara. International law, justice and natural resources*, (ed.) D. Kingsbury, London and New York 2016; A. Kosidło, *Sahara Zachodnia. Fiasko dekolonizacji czy sukces podboju? 1976-2011*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.

<sup>3</sup> Mówi o tym zasada prawa międzynarodowego – *uti possidetis, ita possidetis* (jak posiadaliście, tak posiadajcie) - która określa, że nowe państwa powstają w granicach ustalonych przez prawnych poprzedników. Po raz pierwszy swoje regionalne zastosowanie znalazła w Ameryce Łacińskiej w XIX w., w okresie likwidacji imperium kolonialnego Hiszpanii. Zawarta została także w Karcie OJA z 1963 r. Uznana także w akcie likwidacji ZSRR i rozpadzie Jugosławii. Por. współczesne interpretacje dotyczące Afryki: A. Żukowski, *Pogranicza w Afryce Subsaharyjskiej. Regiony współpracy czy konfliktów*, „Forum Politologiczne”, t. 10, INP UWM Olsztyn 2010, s. 225-241.

powanego referendum” z dwiema jedynie opcjami: niepodległość albo status quo. Miało ono być nadzorowane przez Komitet Ad Hoc powołany przez OJA i ONZ. Co istotne jednak to fakt, iż uznawała ona także POLISARIO – po raz pierwszy – za jedynego reprezentanta ludu Sahary Zachodniej<sup>4</sup>. Oburzony marokański minister spraw zagranicznych, M. Boucetta, takie postępowanie uznał za niesprawiedliwe i inspirowane przez Algierię oraz – wraz z partnerem z Senegalu – opuścił obrady. Taka postawa Maroka wywoływała rosnące niezadowolenie większości i zyskiwała za to coraz większe poparcie propozycja Algierii i Libii, aby SADR przyjąć do OJA. Było to wówczas pierwsze poważne ostrzeżenie dla Maroka.

Dlatego też na kolejny szczyt OJA do Nairobi (Kenia – 24-27 czerwca 1981 r.), król Hassan II wybrał się już osobiście. Tam też ogłosił, że jego kraj wyraża zgodę „na kontrolowane referendum”. W rzeczywistości była to tylko gra na czas oraz próba przekonania krajów afrykańskich, że Maroko ma własną koncepcję rozwiązania konfliktu o Zachodnią Saharę. Po powrocie do kraju wyjaśnił jednak swoim obywatelom, że referendum, o którym mówił miało być jedynie „aktem potwierdzenia” trwałego związku z Marokiem. Wielkodusznie zgodził się także, aby uchodźcy przebywający w obozach w Algierii mogli wziąć udział w referendum, ale pod warunkiem, że nie będą głosować za niepodległością, o której nie pozwalał nawet – pod groźbą wysokich kar więzienia – publicznie debatować<sup>5</sup>. Takie stanowisko spowodowało 2-letnią ożywioną dyskusję w łonie OJA, w którą również w umiarkowanym zakresie włączała się ONZ. Maroko jednak wykazywało niechęć do jakiegokolwiek kompromisu, zajmując nieco wcześniej nawet – wbrew umowie z Madrytu z 1975 roku – tę część Zachodniej Sahary, którą miała należeć do Mauretanii.

To wszystko z kolei spowodowało, że XIX Szczyt OJA w Addis Abebie, 6-12 czerwca 1983 r., był bardziej zdecydowany i uchwalił ważną Rezolucję 104 zatytułowaną Plan pokoju dla Zachodniej Sahary. Tym razem najpierw otwarcie wspomniano w niej Hassanowi II, że na XVIII Afrykańskim Szczycie z „poważnym zaangażowaniem” zgodził się na implementację prawa do samostanowienia, na przeprowadzenie referendum oraz współpracę z Komitetem Ad Hoc OJA dla „trwałego rozwiązania” kwestii Zachodniej Sahary. W dalszej części wspomniana Rezolucja wezwała strony, po raz

---

<sup>4</sup> S. Zunes, J. Mundy, *Western Sahara*, op. cit., s. 175-183; oraz E. Jansen, *Western Sahara. Anatomy of Stalemate*, Lynne Rienner Publishers, London 2005, s. 32-36: Tylko dwa państwa głosowały przeciwko.

<sup>5</sup> A. Kosidło, *Zachodnia Sahara*, op. cit., s. 88: „I see the referendum as an act of confirmation”.

pierwszy wymieniając je z nazwy, do „bezpośrednich negocjacji” z zadaniem doprowadzenia do zawieszenia broni, przeprowadzenia „uczciwego referendum”, pod auspicjami OJA i ONZ. Ponadto Rezolucja prosiła Narody Zjednoczone o wspólne zorganizowanie sił pokojowych, aby „zapewnić pokój i bezpieczeństwo w czasie organizacji i przeprowadzania referendum”<sup>6</sup>. Wybrano także następną – aby ułatwić stronom negocjacje – Specjalny Komitet (Guinea, Mali, Senegal, Sierra Leone, Sudan i Tanzania), ale okazało się to niepotrzebne, bowiem Maroko nadal nie uznawało POLISARIO jako partnera do rozmów. Rabat chciał – i zresztą nadal chce do tej pory – negocjować spór o Zachodnią Saharę ale z Algierią.

W sierpniu 1984 r. Hassan II zaskoczył wszystkich, wykonując szokujący dla obserwatorów manewr, a mianowicie zawarł unię z Libią Kadafigo. Zakładała ona wspólną prezydencję, rotacyjny sekretariat oraz współpracę prawie we wszystkich dziedzinach. Precyzowała także, że atak na jedno państwo będzie równoznaczny z agresją na drugie oraz ustalała priorytety w dziedzinie bezpieczeństwa, co automatycznie pozbawiało POLISARIO – i to była najważniejsza dla Maroka część umowy – wsparcia Libii<sup>7</sup>.

Król Hassan II był inteligentnym politykiem i wiedział, że ta decyzja została bardzo źle przyjęta w krajach arabskich, USA, Izraelu i przez lobby żydowskie na świecie. Dlatego też, chcąc poprawić swój wizerunek, już we wrześniu 1984 r. udał się do Nowego Jorku, by w siedzibie ONZ przekonywać – cynicznie jak się okazało – przedstawicieli wszystkich państw świata, iż Maroko jest gotowe do przeprowadzenia referendum choćby „jutro”, że pozwoli na wjazd zagranicznym obserwatorom, aby monitorowali zawieszenie broni oraz że uszanuje każdy wynik referendum<sup>8</sup>.

Afrykańskich przywódców taka deklaracja już nie przekonała, ponieważ na kolejnym szczycie przywódców w Addis Abebie, w listopadzie 1984 r. Saharyjska Demokratyczna Republika Arabska została przyjęta do OJA w charakterze pełnoprawnego członka, a Maroko w dramatycznym ge-

<sup>6</sup> *OAU Peace Plan on Western Sahara*, AHG/Res.104 (XIX), 6-12 June 1983; <http://www.arso.org/03-3.htm> [dostęp: 12.04.2017].

<sup>7</sup> W. Lewis, *Morocco and the Western Sahara*, “Current History” 1985, vol. 84, s. 216; W referendum 31 sierpnia 1984 r. zaaprobowało ją 99,98% głosujących Marokańczyków!

<sup>8</sup> „Morocco tells you that it wishes a referendum. Morocco tells you that it is prepared to hold this referendum as of tomorrow if you want. Morocco is ready to grant all the conditions necessary for all observers wherever they may come from so that there can be a cease-fire and so that a just, fair and true consultation may follow. Finally, Morocco is solemnly committed to the results of the referendum”; cyt. za E. Jansen, op. cit., s. 33.

ście z niej wystąpiło<sup>9</sup>. Dla Rabatu trudnym do zniesienia był także fakt, że prezydent SADR, M. Abdelaziz, w roku następnym – i w 1990 - został nawet wybrany jej wiceprzewodniczącym. Była to dla Maroka – państwa-założyciela OJA – „obraza majestatu” i nic dziwnego, że od tego momentu nie uznawało żadnych kompetencji OJA w sprawach Zachodniej Sahary, nie przyjmowało afrykańskich liderów na terenach okupowanych i lekceważyło jej propozycje rozwiązań konfliktu, uważając, iż jest ona stronnikiem SADR. Stąd też główną rolę w doprowadzeniu do zawieszenia broni i do podjęcia rozmów między stronami musiała podjąć – bardzo nieudolnie jak się okazało – Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Decyzja OJA – podjęta zresztą przeważającą większością głosów – była poważną dyplomatyczną porażką, szczególnie Hassana II, mimo że oficjalna marokańska wykładnia tego wydarzenia jest zupełnie inna. Pokazywała ona z jednej strony jak silna była sympatia dla ruchów niepodległościowych oraz z drugiej, że prestiż Maroka był wówczas niewystarczający, aby usprawiedliwić napaść zbrojną na inną kolonię w momencie dekolonizacji. Wkrótce także okazało się, że taka polityka władz w Rabacie zaowocowała poważną izolacją, która znacznie ograniczała możliwości wpływu Maroka na rozwój wydarzeń na całym kontynencie.

### **Poszukiwanie wsparcia poza Afryką**

W nowej sytuacji władze próbowały więc utrzymać, a nawet podnieść znaczenie Maroka poprzez bliższe i korzystne relacje ze światem zewnętrznym – głównie z Francją, EWG i UE<sup>10</sup> oraz USA i NATO. Już w miesiącach poprzedzających opuszczenie OJA, bo w końcu czerwca 1984 roku, Hassan II zwrócił się z propozycją – nieoficjalnie jeszcze – do przywódców Zachodniej Europy o przyjęcie jego kraju do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Oficjalna aplikacja została złożona w lipcu 1987 roku, jednakże Rada Europejska przywołując artykuł 237 Traktatu o EWG w liście z 1 października odmówiła akcesji, przypominając, że członkiem EWG może być tylko pań-

---

<sup>9</sup> Protest Maroka przeciwko obecności SADR w OJA z 1984 r. zawierał pamiętny cytat: “While we wait for wiser days, we will bid you farewell”. Zob. więcej <http://newafricanmagazine.com/morocco-was-never-on-summit-agenda-but-yes-they-want-to-re-join-african-union/#sthash.Biq6xz3p.dpuf> [dostęp: 25.05.2017].

<sup>10</sup> Zob. J. Zajac, *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2010: nieco powierzchowne interpretacje przebiegu rywalizacji o Zachodnią Saharę, s. 77-78.

stwo europejskie<sup>11</sup>. Warto przypomnieć, że w owym czasie Maroko toczyło walkę zbrojną z POLISARIO o Zachodnią Saharę, więc państwa europejskie wykorzystały sytuację nie podejmując nawet negocjacji z państwem będącym w stanie wojny. Za to w roku 1995 Maroko – dzięki poparciu Francji i Hiszpanii – na mocy Deklaracji Barcelońskiej stało się członkiem Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego, którego założenia ustalały bliską współpracę na płaszczyźnie bezpieczeństwa, gospodarczo-społecznej i kulturalnej<sup>12</sup>. W kolejnym zaś roku Maroko mogło świętować pewien sukces. Otóż w lutym 1996 roku podpisało – jako pierwszy kraj z Afryki – Układ Śródziemnomorski ustanawiający Stowarzyszenie między Wspólnotą Europejską a Marokiem, który stwarzał temu ostatniemu szanse przyspieszenia rozwoju, nie tylko zresztą gospodarczego (wszedł w życie w 2000 r.)<sup>13</sup>. W roku 2005, w konsekwencji wprowadzenia Europejskiej Polityki Sąsiedztwa sprecyzowano dalszą współpracę Maroka z UE na kolejne lata (ostatnie rozszerzenie na lata 2013-2017)<sup>14</sup>. W roku 2006 podpisane zostały dwa kolejne porozumienia Rabatu z Brukselą; pierwsze – szeroko krytykowane – udostępniało łowiska rybne będące pod kontrolą Maroka rybakom z Unii Europejskiej (EU-Morocco Fisheries Partnership Agreement – FPA), natomiast drugie wzajemnie otwierało przestrzeń powietrzną obu partnerom (Open Skies Agreement). Warto podkreślić, iż to ostatnie było pierwszym podpisanym przez UE z państwem spoza Europy. Ale to nie koniec sukcesów króla Mohammeda VI, jako że kiedy w marcu 2008 roku Partnerstwo Śródziemnomorskie zostało uroczystie zastąpione – dzięki inicjatywie N. Sarkozyego – przez Unię dla Śródziemnomorza, przewidziano w niej poważną rolę także dla Maroka<sup>15</sup>. Natomiast w październiku 2008 roku Maroko uzyskało – jako

<sup>11</sup> Por. T. Wejman, *Współpraca Francji i Maroka w latach 1956-2011 jako przykład stosunków Północ- Południe* (praca doktorska napisana pod kierunkiem S. Parzymiesa, Instytut Stosunków Międzynarodowych UW), Warszawa 2017, s. 182-194.

<sup>12</sup> *Deklaracja barcelońska oraz partnerstwo eurośródziemnomorskie 27-28.1995*; <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3Ar15001> [dostęp: 25.06.2017].

<sup>13</sup> *UKŁAD EUROŚRÓDZIEMNOMORSKI ustanawiający Stowarzyszenie między Wspólnotą Europejską i jej Państwami Członkowskimi, z jednej strony, a Królestwem Maroka, z drugiej strony*; [https://www.google.pl/search?q=Uk%C5%82ad+euro%C5%9Br%C3%B3dziennomorski+ustanawiajacy+stowarzyszenie+mi%C4%99dzy+Wsp%C3%B3lnota+Europejska&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe\\_rd=cr&ei=OFOIWfHPB8Hi8Af p76wo](https://www.google.pl/search?q=Uk%C5%82ad+euro%C5%9Br%C3%B3dziennomorski+ustanawiajacy+stowarzyszenie+mi%C4%99dzy+Wsp%C3%B3lnota+Europejska&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&ei=OFOIWfHPB8Hi8Af p76wo) [dostęp 26.07.2017].

<sup>14</sup> *EU/MOROCCO ACTION PLAN 2005*; <http://library.euneighbours.eu/content/eu-morocco-enp-action-plan> [dostęp: 21.07.2017].

<sup>15</sup> *Proces barceloński: Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego*, 20 marca 2008, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=URISERV:rx0001> [dostęp: 18.07.2017].



pierwsze państwo regionu – status zaawansowanego partnera UE układem, który już bardziej szczegółowo kreował „mapę drogową” dalszej współpracy przede wszystkim na trzech płaszczyznach: 1/ coraz bliższej współpracy politycznej wyrażającej się w okresowych szczytach UE–Maroko oraz na spotkaniach konsultacyjnych na poziomie poszczególnych ministerstw; 2/ integracji gospodarczej w kierunku utworzenia wspólnego rynku, co miało się przejawiać w stopniowym przyjmowaniu przez Maroko rozwiązań unijnych oraz 3/ na przestrzeganiu przez Maroko praw człowieka.

Rok później, w 2009 roku, Maroko podpisało ważną umowę z UE o stopniowym wzajemnym znoszeniu ceł na artykuły żywnościowe, w tym na wyroby rybne. Maroko w tym zakresie jest potentatem, bowiem kontroluje bogaty w morską faunę także szelf okupowanej Zachodniej Sahary. Natomiast szczyt UE-Maroko, który odbył się 7 marca 2010 roku był wydarzeniem historycznym, ponieważ był pierwszym tego typu spotkaniem z udziałem jakiegokolwiek afrykańskiego czy arabskiego państwa (w 2017 odbył się już V). Stąd też zwiastować on miał „nową erę w uprzywilejowanym i strategicznym partnerstwie”<sup>16</sup>. W czasie jego trwania oceniono postępy we współpracy, a we wspólnej deklaracji naszkicowano zadania na przyszłość, poruszając także kwestie sporne, a w szczególności łamanie przez Maroko praw człowieka czy problem Zachodniej Sahary.

Z całą pewnością poważnym sukcesem rządów w Rabacie był fakt, iż Maroko otrzymywało dużą pomoc rozwojową z unijnego programu MEDA (Mediterranean Countries In The Euro-Mediterranean Partnership), który przyjęty w 1996 roku stał się podstawowym narzędziem realizacji Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego. W latach 1996-2006 z ogólnej sumy 8,8 mld € Maroko uzyskało najwięcej, bo aż 1,472 mld oraz w podobnej wysokości nisko oprocentowaną pożyczkę z Europejskiego Banku Inwestycyjnego<sup>17</sup>.

Za kontrowersyjne natomiast pod względem prawnym uchodzi porozumienie Maroka z UE w sprawie połowu ryb, głównie na szelfie Zachodniej Sahary. Na jego mocy 11 państw UE, głównie Hiszpania i Portugalia (ale także Polska), w zamian za 160 mln € otrzymały określone licencje połowo-

---

<sup>16</sup> *Morocco–European Union relations*; [https://www.google.pl/search?q=eu+and+morocco&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe\\_rd=cr&dcr=0&ei=hb2lWbcY1OLwB7OZifAK](https://www.google.pl/search?q=eu+and+morocco&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&dcr=0&ei=hb2lWbcY1OLwB7OZifAK) [dostęp: 21.07.2017].

<sup>17</sup> Zob. M. Zatorski, *The Meda Programme in Morocco 12 years on: results, experiences and trends*, Barcelona 2008; <https://www.files.ethz.ch/isn/90469/The%20Meda%20Programme%20in%20Morocco.pdf> [dostęp: 15.07.2017].

we ważne do połowy lutego 2011 r.<sup>18</sup>. Treści tego porozumienia spotkały się z protestem nie tylko rządu SADR, ale i licznych organizacji społecznych w całej Europie. Wątpliwości prawne miał nawet Parlament Europejski (PE). Wydział Prawny PE nawet w 2009 r. zalecił zawieszenie umowy w całości, albo zapewnienie, że kutry rybackie z UE nie będą poławiać na wodach Sahary Zachodniej. Komisja Europejska jednak kluczyła i grała na czas, nie chcąc urazić Maroka. Nie udostępniała także długo parlamentarzystom specjalnego raportu niezależnej komisji, która badała implementację porozumienia za lata 2007-2010. Uczyniła to dopiero w końcu lutego 2011 roku, kiedy w życie weszło już nowe porozumienie.

Proponując innym państwom połowy fauny morskiej na szelfie Zachodniej Sahary Maroko świadomie i z premedytacją wciągało je w popieranie własnej polityki wobec tego obszaru. Nie dotyczyło to tylko EWG/UE, ale także Rosji (układy z 2010 i 2013 roku), a nawet na krótki czas Japonii (październik 2014 r. – połowy tuńczyka)<sup>19</sup>. Podpisując takie układy z Rabatem kraje te siłą rzeczy – w praktyce przynajmniej – uznawały za oczywisty fakt zwierzchność Maroka nad Zachodnią Saharą. I o to właśnie władzom Maroka chodziło.

Kolejne i podobne porozumienie handlowe, chociaż poszerzone o inne produkty żywnościowe, zawarto w 2012 oraz w 2014 roku. Front POLISARIO – wsparty przez wiele organizacji pozarządowych i osób publicznych – protestował w Radzie UE domagając się ich anulowania. W grudniu 2015 roku Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydał – na prośbę PE – opinię doradczą, która stwierdzała, że umowa jest nieważna, bo niezgodna z Traktatami Unii Europejskiej, ponieważ nie mogła ona dotyczyć Zachodniej Sahary, która nie jest częścią składową Królestwa Maroka<sup>20</sup>. W sierpniu 2016 roku w odpowiedzi na apelację Rady Ministrów UE z lutego radca prawny stwierdził, że ani umowa z 2005 r., ani z 2012 roku nie odnosi się do Zachodniej Sahary. Maroko nie pozostało biernym świadkiem wydarzeń. W marcu 2016 roku zawiesiło – aby wyrazić swoje niezadowolenie z unijne-

---

<sup>18</sup> E. Milano, *The new Fisheries Partnership Agreement between the European Community and the Kingdom of Morocco: fishing too south?* [http://www.lex.unict.it/sites/default/files/files/Crio/Enrico\\_Milano.pdf](http://www.lex.unict.it/sites/default/files/files/Crio/Enrico_Milano.pdf) [dostęp: 24.06.2017].

<sup>19</sup> J. Smith, *The taking of the Sahara: the role of natural resources in the continuing occupation of Western Sahara*, w: *Western Sahara. International law, justice and natural resources*, (ed.) D. Kingsbury, London and New York 2016, s. 16-20.

<sup>20</sup> L. Norman, *Court Annuls EU Trade Accord With Morocco, Cites Western Sahara Issue*, Dec. 10, 2015; <https://www.wsj.com/articles/court-annuls-eu-trade-accord-with-morocco-cites-western-sahara-issue-1449768327> [dostęp: 14.06.2017].

go stanowiska – oficjalne kontakty z instytucjami UE. Wkrótce – 21 grudnia 2016 roku – werdykt w tej sprawie wydał Europejski Trybunał Sprawiedliwości, który anulował wcześniejsze zawieszenie umowy z 2012 stwierdzając, że pozostaje ona w mocy, ale nie dotyczy Sahary Zachodniej, która przecież nie została wspomniana ani w układzie stowarzyszeniowym z 2000 r., ani w umowie z 2012 r.<sup>21</sup>. W takiej sytuacji Maroko zażądało realizacji umowy handlowej zawartej w 2012 r., ostrzegając, że nieprzestrzeganie jej zwiększy bezrobocie w Maroku, co może się odbić w zwiększonej migracji do Europy<sup>22</sup>. W odpowiedzi na gniewne reakcje Maroka przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker oraz wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Federica Mogherini 7 lutego 2017 roku ogłosili – dzień po tym jak Maroko zagroziło zakończeniem współpracy – że umowa o handlu żywnością obowiązuje bez zmian<sup>23</sup>. Przekonać ich do tego miały treści audytu przygotowanego w Brukseli w grudniu 2017 roku, które stwierdzają, że 75% zysków z umowy o połowach została zainwestowana w Zachodniej Saharze, co miało się okazać korzystne dla obu stron kontraktu. I dlatego zaleca się władzom Unii, aby tę umowę, która kończy się w lipcu 2018 roku, przedłużyć<sup>24</sup>.

Z początkiem 2018 roku rozpoczęły się więc nowe rokowania, ale po tygodniu ich tempo zostało przyhamowane, bowiem 10 stycznia 2018 roku wpływowy radca prawny Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Melchior Wathelet, w kolejnej swojej opinii ogłosił, że układ o połowach ryb z 2014 roku zawarty pomiędzy Marokiem a Unią Europejską jest “nieważny”, ponieważ “nie uwzględnia praw mieszkańców spornego regionu Zachodniej Sahary”, którzy mają prawo do samostanowienia i suwerenności nad znajdującymi się tam bogactwami. Następnie w oświadczeniu wyjaśnił,

---

<sup>21</sup> *Marokańskie dylematy Unii Europejskiej*; 22 grudnia 2016; <http://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/marokanskie-dylematy-unii-europejskiej/>; Sam wyrok zob. JUDGMENT OF THE COURT (Grand Chamber), 21 December 2016; [http://curia.europa.eu/juris/document/document\\_print.jsf?jsessionid=9ea7d2dc30d5162572fc8cc84f3fa01a9df358289172.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxyKbx10?doclang=EN&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=186489&occ=first&dir=&cid=939126](http://curia.europa.eu/juris/document/document_print.jsf?jsessionid=9ea7d2dc30d5162572fc8cc84f3fa01a9df358289172.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxyKbx10?doclang=EN&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=186489&occ=first&dir=&cid=939126) [dostęp: 10.06.2017].

<sup>22</sup> *Maroko ostrzega UE*, 7 lut 2017); <http://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/maroko-ostrzega-ue/> [dostęp: 21.06.2017].

<sup>23</sup> *EU to uphold Morocco farm accord despite Western Sahara ruling*, February 7, 2017; [online], <https://www.reuters.com/article/eu-morocco/eu-to-uphold-morocco-farm-accord-despite-> [dostęp: 25.07.2017].

<sup>24</sup> *Morocco-EU Fisheries Agreement, an Instrument of in-depth Cooperation with Morocco*, 2 Dec 2017; [online], <https://sahara-question.com/en/opinions/morocco-eu-fisheries-agreement-instrument-depth-cooperation> [dostęp: 02.02.2018].

co zostało zapewne bardzo źle przyjęte w Rabacie i w Brukseli, że obowiązujący układ stoi także w sprzeczności z innymi umowami zawartymi przez UE oraz że „nie wypełnia jej zobowiązań co do nieuznawania bezprawnych sytuacji wynikłych z pogwałcenia przez Maroko prawa mieszkańców Zachodniej Sahary do samostanowienia” oraz że tym samym udziela pomocy i wsparcia w podtrzymaniu tej bezprawnej sytuacji<sup>25</sup>. Jednakże w przekonaniu marokańskich mediów, taka „uproszczona i powierzchowna opinia pokazuje nie tylko krótkowzroczność, ale także ujawnia ignorancję co do politycznych aspektów, jak również szczegółów debaty nad problemem saharyjskim”, którą tak Komisja Europejska, jak i Maroko, „związane strategicznym partnerstwem”, nie potraktują poważnie<sup>26</sup>. Nic bardziej mylnego. Komisja Europejska – pod naciskiem członków Parlamentu Europejskiego i organizacji pozarządowych – rozpoczęła również niepraktykowane dotąd konsultacje także z przedstawicielami Saharyjczyków, zarówno z tymi żyjącymi w obozach uchodźców – co POLISARIO poczytało sobie za sukces dyplomatyczny - jak i pod marokańską administracją. Być może był to jedynie manewr pozorowany, bowiem 20 lutego również Rada Ministrów UE zaaprobowwała rozpoczęcie negocjacji nad nowym układem o połowach, z nadzieją na szybkie ich zakończenie<sup>27</sup>. Wkrótce jednak problem uległ dalszej komplikacji. Otóż 27 lutego 2018 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił wyrok, w którym kolejny raz sprecyzował, że układy o połowach między Marokiem a UE są ważne o tyle, o ile nie dotyczą Zachodniej Sahary i wód do niej przylegających<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> *An ECJ legal advisor says Morocco-EU fisheries deal is invalid*, 10 Jan. 2018; <https://en.yabiladi.com> [dostęp: 17.01.2018].

<sup>26</sup> „Such a simplistic and superficial view, not only shows short sight but reveals ignorance of the political aspect as well as the ins and outs of the dispute over the Sahara. The European Commission and Morocco, bound by a strategic partnership, seem so far unconcerned by the opinion of the ECJ advisor”. Cyt. za: *EU Seeks Renewal of Fisheries Agreement with Morocco*, 11 Jan. 2018; <https://sahara-question.com/en/news/eu-seeks-renewal-fisheries-agreement-morocco> [dostęp: 18.01.2018].

<sup>27</sup> *EU Agrees to Open Talks with Morocco on New Fisheries Deal*, 20 February 2018; <https://saharaquestion.com/en/news/eu-agrees-open-talks-morocco-new-fisheries-deal> [dostęp: 26.02.2018].

<sup>28</sup> „Taking account of the fact that the territory of Western Sahara does not form part of the territory of the Kingdom of Morocco, the waters adjacent to the territory of Western Sahara are not part of the Moroccan fishing zone referred to in the Fisheries Agreement. ... neither the Fisheries Agreement nor the Protocol thereto are applicable to the waters adjacent to the territory of Western Sahara, the EU acts relating to their conclusion and implementation are valid”. Cyt. za: *CJEU excludes the Western Sahara waters from the fisheries agreement*, 27 February 2018; <https://sahara-question.com/en/news/cjeu-excludes-western-sahara-waters-fisheries-agreement> [dostęp: 28.02.2018].

Był to kolejny sukces SADR, ponadto o tyle nieoczekiwany i prestiżowo ważny, iż dokładnie 42 lata temu, 27 lutego 1976 roku, powstała – nieuznawana przez Maroko – Saharyjska Arabska Demokratyczna Republika, która corocznie tego dnia obchodzi swoje święto. I z tego również powodu wyrok taki był zapewne szokiem dla przywódców Maroka i politycznym wydarzeniem, które rozpoczęło poważny i głęboki kryzys między Rabatem a Brukselą. Jego rozładowanie nie będzie chyba proste i pozostawi po sobie poważny brak zaufania.

W tym miejscu należy wziąć pod uwagę fakt, iż w Europie przebywa ponad 3 mln Marokańczyków (ok. 1,5 mln we Francji i 1 mln w Hiszpanii), którzy na życzenie Rabatu mogą pomóc realizować jego zamierzenia. Tym bardziej, że znaczna ich część podporządkowana jest organizacjom społecznym powstałym przy znacznym współdziałaniu finansowym władz Maroka<sup>29</sup>. I tak, np. we Francji działa od 1985 roku w takim duchu Narodowa Federacja Muzułmanów Francuskich, a od 2003 r. Francuska Rada Kultu Muzułmańskiego, która stanowi swoistą reprezentację ludności muzułmańskiej w tym kraju<sup>30</sup>. Podobnie rzecz się ma w innych krajach Europy Zachodniej. Trudne do oceny są natomiast powiązania emigrantów marokańskich ze służbami specjalnymi Maroka. Niewiele o nich wiadomo, ale jedno jest pewne, że takowe istnieją.

Europa jednak – a szczególnie Francja – nie ma jednak zamiaru sprawić problemów królowi Maroka<sup>31</sup>. Od marca 1913 r. wypracowywane jest nowe porozumienie i odbyły się już 4 trudne rundy wzajemnych negocjacji, które mają doprowadzić do jeszcze bliższej współpracy Maroka z UE w formie Deep and Comprehensive Free Trade Area (DCFTA), z zamiarem wsparcia tak reform w samym Maroku, jak i wprowadzenia tam bardziej liberalnego ustawodawstwa<sup>32</sup>.

Duże nadzieje na przyspieszenie rozwoju gospodarczego wiązano także z podpisanym w czerwcu 2004 r. dwustronnym Układem o Wolnym Handlu z USA, który wszedł w życie 1 stycznia 2006 r., chociaż zwolnienie

---

<sup>29</sup> Francuski prezydent E. Macron zapowiedział w lutym 2018 roku szybkie przeprowadzenie reform mających ograniczyć wpływ krajów islamskich na muzułmanów we Francji, w szczególności w zakresie finansowania budowy i utrzymania meczetów oraz szkolenia imamów. Zob. Arzu Morin, *Macron Vows to Reform Relations Between State and Muslims in France*, February 12, 2018; <https://www.voanews.com/a/macron-to-rebuild-relationships-with-muslims/4251187.html> [dostęp: 01.03.2018].

<sup>30</sup> Zob. ciekawe analizy: S. Musiał, *Maghreb i znaczenie jego obecności we Francji*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2016, s. 244-246.

<sup>31</sup> Zob. cenne informacje: S. Parzymies, *Polityka zagraniczna Francji po zimnej wojnie. 25 lat w służbie wielobiegowości*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2017.

<sup>32</sup> *European Commission, Morocco 2017*; <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/morocco/> [dostęp: 21.07.2017].

z ceł ze wszystkich produktów nastąpi dopiero 1 stycznia 2023 roku. Był to z jednej strony wyraz aktywności politycznej Rabatu, ponieważ z tego regionu wcześniej taki układ podpisał jedynie Izrael i Jordania, ale z drugiej strony także lekcja pokory, ponieważ USA postrzegają Zachodnią Saharę jako terytorium niesamodzielne i także nie uznaje marokańskiej nad nią suwerenności. I w związku z tym porozumienie to nie obejmuje towarów ni usług pochodzących z Zachodniej Sahary<sup>33</sup>. Jest to więc – jak na razie – umiarkowany sukces gospodarczy dla Maroka, podczas gdy firmy z USA poprzez ten kraj mogą eksportować bez cła niektóre towary do UE. Ale to jednak współpraca gospodarcza z Unią Europejską jest dla Maroka życiowo ważna<sup>34</sup>. I nie ma szczególnego znaczenia fakt, że doradcy prezydenta D. Trumpa, bardzo wychwalają inicjatywy ekonomiczne króla Mohammeda VI i jego możliwości oddziaływania na gospodarkę kontynentu<sup>35</sup>. Takie zresztą opinie wygłaszane w USA są także wynikiem aktywnej kampanii, które Maroko prowadzi od lat na arenie międzynarodowej, głównie w ONZ i za kulisami amerykańskiego Kongresu – a także w środowiskach akademickich – wynajmując do tego drogich lobbystów i mało wiarygodne PR firmy<sup>36</sup>.

Tym niemniej dla dyplomacji amerykańskiej Maroko jest ważne z racji swego położenia geopolitycznego, stabilności politycznej oraz potrzeb walki z terroryzmem. Sprawdza się także bardzo dobrze jako sojusznik NATO, co spowodowało, że prezydent George Bush w 2004 r. określił Maroko jako ważnego alianta NATO (major non-NATO ally), co stało się znakomitą pretekstem, aby znieść wszelkie restrykcje na sprzedaż broni do tego kraju. Z tym, że w Waszyngtonie Maroko jest widziane zaledwie jako ważna część regionalnej struktury. Celem Amerykanów jest bowiem wmontowanie wszystkich krajów Sahelu w system polityczno-wojskowy, który byłby

---

<sup>33</sup> UNITED STATES – MOROCCO FREE TRADE AGREEMENT; [http://tcc.export.gov/static/final\\_text\\_Morocco\\_FTA.pdf](http://tcc.export.gov/static/final_text_Morocco_FTA.pdf); a także <https://ustr.gov/trade-agreements/free-trade-agreements/morocco-fta/final-text> [dostęp: 25.08.2017].

<sup>34</sup> *European Union, Trade in goods with Morocco, 2017*, s. 8; [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113421.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113421.pdf) [21.06.2017]: Import z UE w 2016 18,262 mln – 56,3%; eksport do UE 6,794 mln – 44%; w sumie 25,055 – 52,4%; Import z USA 1,679 mln – 5,2%; eksport 1,626 mln – 10,6%; w sumie 3,485 mln – 6,9% [dostęp: 25.08.2017].

<sup>35</sup> R. Satloff, S. Feuer, *Strengthening Stability in Northwest Africa – Ideas for U.S. Policy toward Morocco, Algeria, and Tunisia*, Washington Institute for Near East Policy; [online], <http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/Transition2017-NWA.pdf> [dostęp: 07.08.2017].

<sup>36</sup> Y. Woldemariam, *Africa: Behind Morocco's New Tango With the African Union*, 13 January 2017; <http://allafrica.com/stories/201701140241.html> [dostęp: 22.07.2017].

w stanie utrzymać bezpieczeństwo całego regionu i wesprzeć dominację USA. Stąd też Maroko (obok Tunezji, Algierii i Libii) jest jednym z 9 państw-członków powołanego w czerwcu 2005 r. przez USA Trans-Sahara Counter Terrorism Partnership (TSCTP) z siedzibą w Tunisie, które właśnie ma zapewnić realizację takich zadań. To również ma na celu utworzony 1 października 2007 r. AFRICOM – United States African Command – struktura administracyjna odpowiedzialna przed sekretarzem obrony za współpracę z 53 krajami Afryki w dziedzinie zapobiegania wojnom i walce z terroryzmem<sup>37</sup>, któremu dowództwu jednak żaden z krajów Afryki nie chciał udzielić gościny, obawiając się odwetowych ataków terrorystycznych. Oczywiście Maroko wyraziło zgodę, ale pod warunkiem, że USA narzucą innym stronom marokańskie rozwiązanie konfliktu saharijskiego. Ale Amerykanom to nie odpowiadało i siedziba AFRICOM ulokowana została w Niemczech, w Stutgarcie.

Natomiast w 2008 r. Maroko zostało ogłoszone – jako pierwszy kraj afrykański – partnerem NATO, co podniosło jego rangę oraz zaktywizowało dyplomację i kontakty nie tylko z USA. W samym 2009 r. Rabat odwiedziło 5 delegacji ze Stanów Zjednoczonych, w tym nawet przedstawiciele wpływowego żydowskiego stowarzyszenia – AIPAC (American Israel Public Affairs Committee), a w sierpniu odbyło się tam robocze ministerialne spotkanie krajów afrykańskich leżących nad Atlantykiem<sup>38</sup>. Ponadto wojska marokańskie ćwiczą razem z żołnierzami NATO-wskimi, w portach tego kraju przebywają amerykańskie okręty a na lotniskach samoloty bojowe. Ale to wszystko nie zadawało ambicji króla Mohammeda VI, który nie widział wielkiej roli dla swego kraju we współpracy tylko z UE czy NATO. Owszem były konkretne i duże korzyści, ale Maroko w tym gronie wielkich politycznych graczy nie mogło odgrywać ważnej samodzielnej roli, a jego władca nie był w stanie realizować własnych politycznych wizji. Ale za to musiał wysłuchiwać gorzkich pouczeń, iż Maroko nie jest w stanie rozwiązać kwestii Sahary Zachodniej, czy też że nie spełnia kryteriów kopenhaskich dotyczących praw człowieka. Wyjściem z takiej sytuacji mógł więc być powrót do Afryki, do regionalnego ugrupowania – Unii Afrykańskiej, gdzie Maroko i jego władca poprzez swoją mocną pozycję mogliby realizować swoje aspiracje i przez to być jeszcze cenniejszym sojusznikiem tak dla UE i USA oraz stanowić jednocześnie skuteczną przeciwwagę dla Algierii.

---

<sup>37</sup> *Africa Command (AFRICOM)*; <http://www.globalsecurity.org/military/agency/dod/africom.htm> [dostęp: 22.08.2017].

<sup>38</sup> A. Kosidło, *Sahara Zachodnia. Fiasko dekolonizacji czy sukces podboju? 1975-2011*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 2012, s. 58-59.

## Przygotowywanie do otwarcia się na Czarną Afrykę

Idea większej współpracy z krajami Zachodniej i Subsaharyjskiej Afryki była w Rabacie przygotowywana przynajmniej przez ostatnią dekadę. Było to także wyrazem pożądanej dywersyfikacji marokańskiej polityki w kierunku południa Afryki, ponieważ ona miała być korzystna tak dla marokańskiego eksportu towarów, kapitału i usług, jak i zwiększyć znaczenie Maroka na kontynencie.

Mohammed VI, tak właściwie już wkrótce po objęciu władzy zaczął przygotowywania do powrotu Maroka do Unii Afrykańskiej. Tym bardziej, że nie udało się także przełom w ONZ, gdzie nadal mówiło się o referendum, a oficjalnie zgłoszona w 2007 roku marokańska propozycja autonomii dla Zachodniej Sahary w trakcie realizacji zakończyła się pełną jej inkorporacją, ale przez nikogo nieuznaną<sup>39</sup>. Ponadto władze Maroka od zawieszenia broni w 1991 r. formalnie wyznawały już zasadę, że tylko RB ONZ ma w konflikcie saharyjskim poważną rolę do odegrania. Decydującą przypisywały jednak sobie, chociaż były skłonne również do rozmów z Algierią. W tym względzie Maroko nie uznawało żadnych kompromisów i autorytetów. Jeszcze z początku 1995 roku swoje usługi jako mediator zaproponował bohater Afryki i prezydent RPA Nelson Mandela, który nawet odwiedził obozy uchodźców oraz terytorium Zachodniej Sahary pod administracją SADR, ale Maroko – nie wyrażając zgody na wizytę w okupowanej przez siebie Zachodniej Saharze – w zdecydowanych słowach odrzuciło jego oferty, uważając, że prezydent RPA dał się poznać jako zwolennik POLISARIO<sup>40</sup>. Nie zaakceptowały żadnej obecności i rezolucji OJA/UA, godząc się jedynie na bytność w Laayoune, stolicy Sahary, ambasadora Yilma Tadessy, który był od końca lat 90. XX w. łącznikiem między OJA/UA a MINURSO. Ale też do czasu. Kiedy w końcu stycznia 2017 r. Maroko zostało ponownie przyjęte do UA, to odmówiło i jemu wjazdu do Laayoune, argumentując, że jego obecność jest

---

<sup>39</sup> Od 4 listopada 2015 roku Maroko składa się z 12 regionów, co zapowiedziała konstytucja z 2011 roku, realizująca zasady pozornego regionalizmu. Tereny Sahary Zachodniej zostały podzielone także na regiony: 11 – Al-Ujun-As-Sakija al-Hamra; 12 – Ad-Dachla-Wadi az-Zahab, a 10 – Kulmim-Wad Nun – tylko w niewielkiej części składa się z ziem dawnej Hiszpańskiej Sahary, większość to były francuskie protektoraty. W konsekwencji tego aktu nastąpiło całkowite zespolenie administracyjne Sahary z Marokiem, dokładnie w 40. rocznicę „Zielonego Marszu”. Zob. A. Kosidło, *Konflikt o Saharę Zachodnią a bezpieczeństwo regionu Maghrebu*, [w:] *Afryka w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Konflikty – polityka – geopolityka*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2016, s. 67.

<sup>40</sup> N. Mandela już wtedy rozważał uznanie SADR i tylko nacisk Waszyngtonu, Paryża i Londynu odsunął tę decyzję do 2004 r.; A. Kosidło, *Sahara Zachodnia*, op. cit., s. 153.



tam już niepotrzebna<sup>41</sup>. Wcześniej nieco, chcąc przyspieszyć rozwiązanie konfliktu, Komisja Unii Afrykańskiej w czerwcu 2014 r. mianowała swego specjalnego wysłannika dla Zachodniej Sahary, w osobie byłego prezydenta Mozambiku, Joaquina Chissano, który nie był w stanie spełniać jednak swego obowiązku, ponieważ władze Maroka uznały jego kandydaturę za pozbawioną mocy prawnej (as null and void)<sup>42</sup>. Warto podkreślić, że po Arabskiej Wiośnie znaczenie Maroka na tyle wzrosło, że król z jednej strony mógł stać w ostrych słowach krytykować instytucje Unii Afrykańskiej, a z drugiej metodą „czarowania i obietnic” pomocy gospodarczej był w stanie oddolnie, poprzez rozmowy dwustronne, pozyskiwać poparcie poszczególnych państw kontynentu. I jak wykazała historia – była to właściwa droga.

ONZ także była dla Maroka wyjątkowo pobłażliwa. Kończący zaś swoją drugą kadencję sekretarz generalny Ban-ki Moon w lutym 2016 roku odwiedził obozy saharyjskich uchodźców i część Sahary pod administracją SADR – na wizytę w Maroku i na okupowanej Saharze władze Maroka nie wyraziły zgody – gdzie zdobył się na odwagę i przywołał nieużywane w języku ONZ od początku lat 90. słowo „okupacja marokańska”, co w Rabacie wywołało olbrzymie oburzenie i skutkowało decyzją Mohammeda VI o wydaleniu z MINURSO wszystkich cywilnych wolontariuszy przebywających na terenach kontrolowanych przez Maroko, co tak naprawdę spowodowało, że Misja ONZ utraciła faktyczną możliwość normalnego działania. Była to odważna i konfrontacyjna wobec Rady Bezpieczeństwa ONZ decyzja, która musiała być jednak wcześniej – wiele na to wskazuje - skonsultowana przynajmniej z USA i Francją. Rezolucja RB ONZ, podjęta w następstwie decyzji Rabatu, nakazywała Maroku przywrócenie normalnych warunków funkcjonowania Misji, ale język jej był daleki od stanowczości<sup>43</sup>. Trzeba jednak podkreślić, że dogodną sytuacją dla podjęcia inicjatywy „powrotu do Afryki” stała się – w odróżnieniu od innych krajów arabskich – stabilność Maroka i podjęte próby reform wewnętrznych, które potwierdzały wrażenie, że Maroko jest odpowiedzialnym partnerem. Dodatkowym bodźcem mogło stać się

---

<sup>41</sup> S/2017/307: *Report of the Secretary-General on the situation concerning Western Sahara*, 10 April 2017, §77.

<sup>42</sup> S/2015/246: *Report of the Secretary-General on the situation concerning Western Sahara*, 10 April, 2017, § 67-68: Marokański minister spraw zagranicznych w liście do sekretarza generalnego ONZ z 5 kwietnia 2015 roku powtórzył zdanie króla z czerwca 2013 roku mówiące o „the categorical opposition of the Kingdom of Morocco to any role for or involvement by the African Union, in whatever form, in the issue of the Moroccan Sahara”.

<sup>43</sup> H. Mohamed Lamin, *Tensions flare in Western Sahara dispute*, March 24, 2016; <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/03/morocco-western-sahara-dispute-united-nations-minurso.html#ixzz4vgjSzHG6> [dostęp: 22.10.2016].

obalenie w Libii Kaddafiego w 2011 roku, który będąc od 2001 roku głównym sponsorem Unii Afrykańskiej prawdopodobnie nie zgodziłby się na powrót konserwatywnego – i rządzonej przez umiarkowanych islamistów – Maroka do zorganizowanej przez siebie Unii Afrykańskiej.

Tak więc korzystny dla Maroko bieg wydarzeń w północnej Afryce oraz obiecujące skutki własnych zabiegów dyplomatycznych zdawały się ułatwiać realizację nowego zamierzenia. To z kolei 17 lipca 2016 roku zaowocowało orędziem króla marokańskiego do XXVII Szczytu UA, w którym jasno i bez ogródek wyjaśnił zwrot w polityce Maroka wobec Afryki: „Pewna refleksja stała się dla nas jasna, a mianowicie, kiedy ciało jest chore [Unia Afrykańska], to można je bardziej efektywnie wyleczyć właśnie od wewnątrz, a nie pozostając poza nim”<sup>44</sup>. Mówiąc prościej: Maroko działając w Unii Afrykańskiej będzie chciało przekonać inne kraje afrykańskie, aby wycofały swoje poparcie dla SADR, a fakt ten z kolei miałby przekonywać świat, głównie Radę Bezpieczeństwa, że Afrykanie akceptują aneksję Zachodniej Sahary przez Maroko, czyli że problem dzielący Afrykę – i nie tylko – przestaje istnieć. Takie rozumowanie karze jednak postrzegać wcześniejsze wycofanie się z OJA jako błąd, ale król widział to inaczej, kiedy oceniał: „Ten niemoralny fakt dokonany [czyli przyjęcie SADR do OJA w 1984 r. – przyp. A.K.], ten zamach przeciwko prawu międzynarodowemu, poprowadził Królestwo Maroka do starań, aby uniknąć podziału Afryki, a ceną, jaką Maroko musiało zapłacić była bolesna decyzją opuszczenia swojej instytucjonalnej rodziny”<sup>45</sup>. Dodał także, co w jakiejś mierze było prawdą, że Maroko nawet wycofując się z OJA, tak naprawdę nigdy się nie wycofało z Afryki, a jedynie z samej kontynentalnej instytucji. Maroko bowiem stale rozwijało współpracę z wieloma krajami Afryki na płaszczyźnie gospodarczej, nie tylko w rolnictwie i w edukacji, ale także w tak strategicznych sektorach jak produkcja żywności i projekty infrastrukturalne, w bankowości, ubezpieczeniach, transporcie lotniczym, telekomunikacji i w budownictwie. Tak naprawdę Maroko ekspansję ekonomiczną na Czarną Afrykę rozpoczęło już ok. 15 lat temu, kiedy to w Zachodniej i Środkowej Afryce rozpoczęły działalność najpierw filie trzech największych banków: Attijariwafa Bank

---

<sup>44</sup> *Morocco: Full Text of Royal Message to the 27th African Union Summit*; [online], <http://allafrica.com/stories/201607181039.html>: „On reflection, it has become clear to us that when a body is sick, it is treated more effectively from the inside than from the outside” [dostęp: 25.02.2017].

<sup>45</sup> *Ibidem*, „That immoral fait accompli, that coup against international legality, led the Kingdom of Morocco to seek to avoid the division of Africa, and the price Morocco had to pay was the painful decision to leave its institutional family”.

(własność króla), BMCE Bank (największy bank komercyjny) oraz Banque Centrale Populaire. Około 3 lat temu marokańskie banki pojawiły się także we wschodniej Afryce (Kenia, Tanzania, Madagaskar i Mauritius), a za nimi przyszły firmy ubezpieczeniowe (np. Saham Group). Obecnie Marokańczycy w sektorze finansowym aktywni są w 31 krajach (na 54) Afryki<sup>46</sup>.

W dekadzie po 2004 roku handel z Afryką rósł rocznie o ok. 13%, z czego prawie połowa przypadała na Afrykę subsaharyjską. Natomiast w latach 2007-2016 marokańskie bezpośrednie zagraniczne inwestycje (FDI) w Afryce na południe od Sahary wynosiły 85% wszystkich bezpośrednich inwestycji, ale wyraźnie jedynie w wybranych dziedzinach, przede wszystkim w telekomunikacji i w bankowości (w 2013 roku – 88%, w 2015 – 600 mln \$). Wiodący bank, wspomniany Attijariwafa Bank Group wraz z holdin-kiem Société nationale d'investissement (SNI), działa w 10 krajach Czarnej Afryki i ma 7,4 mln klientów oraz zatrudnia ponad 16 tys. pracowników. Drugi pod względem wielkości, Banque Marocaine du Commerce Extérieur (BMCE), poprzez swoje filie Bank of Africa, działa już w 18 krajach. Sieć telefoniczna, Maroc Telecom, obecna jest, chociaż pod różnymi nazwami, w 11 afrykańskich krajach. Kolejną dziedziną ważną dla Maroko to inwestycje w towarzystwa ubezpieczeniowe i tutaj aktywnością wyróżnia się właśnie Saham Insurance Group, która już w 2010 roku działała w 10 krajach, by po zakupie w 2015 roku Continental Reinsurance Plc of Nigeria jeszcze bardziej rozszerzyć swoją działalność. W tej ożywionej aktywności nie chodziło tylko o sprawy gospodarcze, ale bardziej o interesy polityczne realizowane jednak poprzez ekonomię, szczególnie, że tak wiele z politycznych wpływów Maroko utraciło po wyjściu z OJA. Rabat spoglądając na południe miał również na względzie kwestie prestiżowe, humanitarne i praktyczne. Widać je było wtedy, kiedy to w czasie rozprzestrzeniania się epidemii Ebola tylko marokańskie linie lotnicze, Royal Air Maroc, utrzymywały – podobnie jak belgijski SN Brussels – loty do Gwinei, Liberii i Sierra Leone, następnie rozszerzając je o kolejne destynacje, co w Zachodniej Afryce pamięta się do dzisiaj<sup>47</sup>.

To co wzmacniało pozycję Rabatu to fakt, że w Zachodniej Afryce Maroko w XXI wieku stało się pierwszym inwestorem, a w całej Afryce dru-

---

<sup>46</sup> J. Hasse, B. S. Writer, *Top Moroccan Businessman Talks Return To African Union, Opportunities For Economic Expansion*, February 16, 2017: <https://www.benzinga.com/news/17/02/9048458/top-moroccan-businessman-talks-return-to-african-union-opportunities-for-economic> [dostęp: 24.05.2017].

<sup>47</sup> F. Kuwonu, *Morocco flexed economic muscles and returned to the AU*, December 2016 – March 2017; <http://www.un.org/africarenewal/magazine/december-2016-march-2017/morocco-flexed-economic-muscles-and-returned-au> [dostęp: 25.07.2017].

gim, chociaż z ambicjami, aby być pierwszym. Ponadto Maroko jest członkiem 2 z 8 regionalnych organizacji współpracy w Afryce, a mianowicie w Arab Maghreb Union (AMU) oraz w Community of Sahel-Saharan States (CEN-SAD). Ma także status obserwatora w Economic Community of West African States (ECOWAS) oraz liczy na owocną współpracę z Economic Community of Central African States (ECCAS). W 2009 roku Maroko podjęło odważnie inicjatywę zorganizowania Ministerial Conference of African States Bordering the Atlantic (Ministerialna Konferencja Afrykańskich KrajóW nad Atlantykiem) – o czym wspomniano wcześniej - co w jakiejś mierze podniosło prestiż Maroka w regionie, tym bardziej, że inne liczące się państwa kontynentu, czyli Algieria, RPA i Egipt siłą rzeczy nie brały w niej udziału. Rabat był także aktywnym w Afryce w dziedzinie zapewniania pokoju i bezpieczeństwa. Przejawiało się to w tym, iż wojska marokańskie brały udział w pokojowych operacjach na Wybrzeżu Kości Słoniowej, Demokratycznej Republice Konga i Republice Środkowoafrykańskiej, dyplomacja zaś uczestniczyła w mediacji w regionie MANO River<sup>48</sup>, w Libii po upadku Kaddafiego, a także w zadaniach budowania pokoju po konfliktach w Gwinei, Sierra Leone, Mali i Gwinei Bissau.

W dalszej przywoływanego przesłania król szczegółowo wyjaśniał powody swojej inicjatywy i otwartym tekstem krytykował członkostwo SADR w UA: „Pełne pasji związki mego kraju z kontynentem wyjaśniają dlaczego uznanie tego pseudopaństwa było, co rozumiałe, zbyt trudne dla Marokańczyków, aby je zaakceptowali. Oczywiście jest trudno przyznać, iż Królestwo – naród głęboko zakotwiczony w historii – może być w jakiś sposób porównywane do czegoś, co nie posiada żadnych atrybutów suwerenności i pozbawione jest jakiegokolwiek reprezentatywności czy efektywności. Marokańczycy oraz główne siły polityczne jednomyślnie odczuwają, że przystąpienie niesuwerennej jednostki, na drodze transgresji i kolizji, było czymś, czego nie mogli zaakceptować. Historia zapamięta ten epizod jako akt oszustwa i złego użycia procedur, które posłużyły interesom, które zostaną jeszcze wyjaśnione, akt podobny do porwania dziecka, ponieważ OJA była wtedy jeszcze zupełnie niedoświadczona”. Nadszedł czas – kontynuował – aby odrzucić „manipulacje i finansowanie ruchu separatystycznego” i przestać podtrzymywać przestarzałe konflikty w Afryce, a skoncentrować się na aktualnych problemach promujących potrzeby człowieka, zrównoważony roz-

---

<sup>48</sup> Region ten obejmował początkowo Liberię i Sierra Leone – kraje, które przeżyły okrutną wojnę domową – następnie także Gwineę, a od 2008 roku również Wybrzeże Kości Słoniowej. Zob. *Mano River War*, <https://www.globalsecurity.org/military/world/war/mano-river.htm> [dostęp: 24.08.2017].

wój, zwalczanie ubóstwa i głodu, rozwoju służby zdrowia i oświaty oraz podniesienia standardu życia. Natomiast „etyczny wymóg” wymusza, aby „odrzuć i potępić błędne oceny z przeszłości oraz wszelkie działania, które są sprzeczne z biegiem historii. Z tego powodu oraz z szacunku dla kwestii Sahary, instytucjonalna Afryka nie może dalej dźwigać ciężaru historycznego błędu i kłopotliwego dziedzictwa”. Skrytykował również samą Unię Afrykańską twierdząc, że nie dotrzymuje ona kroku prawu międzynarodowemu, jako że „tak zwane państwo” SADR nie jest ani członkiem ONZ, ani Organizacji Islamskiej Współpracy, ani Ligi Arabskiej, ani żadnych subregionalnych, regionalnych czy międzynarodowych instytucji. Ponadto 34 państwa Afryki – wyliczył – nigdy nie uznawały albo obecnie nie uznają SADR-u, a poza tym z 26 krajów, które poparły „podział obozu” w 1984 r. pozostało już tylko 10. Cofanie uznania stało się tendencją ogólnościową – przekonywał Mahommed VI – ponieważ od 2000 roku uznanie dla SADR (phantom state) wycofało 36 krajów. Dla bacznych obserwatorów wydarzeń jest jednak jasne – o czym już król nie napisał – że za wycofaniem uznania stoją często naciski Francji (w Afryce) oraz Hiszpanii (w Ameryce Łacińskiej), albo też obietnice Maroka udzielenia pomocy biednym krajom afrykańskim. Dla krajów pogrążonych w biedzie i rozpacz własna polityczna moralność nie ma zbyt wysokiej ceny. Natomiast w doktrynie prawa międzynarodowego pozostaje kwestią sporną, czy z udzielonego faktu uznania czyjejs państwowości można się w ogóle wycofać, jeżeli w jej funkcjonowaniu nie zaszły żadne zmiany, które by usprawiedliwiały taką wolę. Handlowanie uznaniem sprzyja bowiem korupcji politycznej.

Unia Afrykańska nie dotrzymuje także – pouczał dalej Mohammed VI uczestników Szczytu – kroku wydarzeniom dotyczącym kwestii Sahary nawet na poziomie ONZ, jako że toczy się tam – głównie w Radzie Bezpieczeństwa – proces mający na celu „ostateczne polityczne rozwiązanie tego regionalnego” konfliktu. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego Maroko robi wszystko, aby nie dopuścić do podjęcia ostatecznej decyzji na forum ONZ i chce nawet likwidacji MINURSO, na co wskazywały chociażby ostatnie działania Rabatu. „Maroko mocno wierzy – zakończył swoje przesłanie – w mądrość UA i jej umiejętności odbudowania legalizmu i poprawienia błędów”<sup>49</sup>.

Podkreślając krytyczne sądy Mahommeda VI, nie sposób nie zauważyć jednak, że nie domagał się on otwarcie zawieszenia SADR-u w prawach członka, jako warunku powrotu swego kraju do UA. A wielu afrykańskich polityków tego jednak się obawiało. Jak powiedział anonimowo jeden

---

<sup>49</sup> Ibidem, zob. komentarz: <http://www.dailymail.co.uk/wires/afp/article-3694812/Morocco-wants-rejoin-African-Union-32-years-statement.html> [dostęp: 18.05.2017].

z członków Komisji UA: „Oczywiście afrykańska rodzina powita serdecznie powrót Maroka, ale nikt nie pragnie żadnych debat czy dyplomatycznych dysput między państwami członkowskimi. Chcemy wspólnie pracować dla dobra kontynentu”<sup>50</sup>.

Rzeczywiście dyplomacja marokańska zrobiła bardzo wiele, aby zapewnić sobie „powrót do Afryki”. Od 2000 roku Maroko podpisało prawie 1000 porozumień z krajami Afryki dotyczącymi współpracy gospodarczej. Dokładniej rzecz ujmując – chwalił się król przemawiając już 31 stycznia 2017 w siedzibie Unii Afrykańskiej – między 1956 rokiem a 1999 podpisanym zostało 515 takich porozumień, natomiast od 2000 roku już prawie dwa razy więcej, bo 949. Sam monarcha był w tym względzie również aktywny, jako że od 2000 złożył w 25 krajach Afryki aż 46 wizyt, które zbliżyły do Maroka wiele krajów, tym bardziej iż Rabat poza pomocą gospodarczą również zapewnił wiele tysięcy stypendiów dla studentów afrykańskich, którzy przynosili do swoich krajów tam nabytą wiedzę i sympatię dla Maroka<sup>51</sup>. Miał więc podstawy, aby oczekiwać od nich teraz wdzięczności. I się nie zawiódł.

Następnego dnia XXVII Szczytu, po przesłaniu Mohammeda VI, czyli 18 lipca 2016 roku, prezydent Gabonu Ali Bongo w imieniu 28 państw (na 54 członków, czyli ponad połowy) złożył wniosek na ręce przewodniczącego Unii Afrykańskiej, prezydenta Czadu, Drissa Dedy Itno, o natychmiastowe zawieszenie członkostwa SADR w tej organizacji. Sygnatariuszami tego wniosku były głównie mniejsze kraje frankofońskie (z wyjątkiem DRK, Ghany, Sudanu i Senegalu), których bliskie związki z Marokiem i Francją były oczywiste, ale wśród nich zabrakło „gigantów” afrykańskiej polityki: Nigerii, RPA, Etiopii, Egiptu, Algierii a nawet bliskiego sąsiada Tunezji<sup>52</sup>. Tym niemniej, była to ważna dyplomatyczna zagrywka – ustalona zapewne wcześniej z Rabatem – której warto poświęcić trochę uwagi. Otóż, głowy 28

<sup>50</sup> A. Aman, *Why Morocco really wants back in the African Union*, July 27, 2016: <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/07/morocco-join-african-union-western-sahara-dispute-egypt.html> [dostęp: 27.05.2017].

<sup>51</sup> *Full Speech of King Mohammed VI at 28th African Union Summit*: <https://www.morocoworldnews.com/2017/01/207060/full-speech-king-mohammed-vi-28th-african-union-summit/> [dostęp: 25.05.2017].

<sup>52</sup> List został skierowany przez prezydenta Gabonu Ali Bongo, w imieniu Beninu, Burkina Faso, Burundi, Republiki Zielonego Przylądka, Komorów, Konga, Wybrzeża Kości Słoniowej, Dżibuti, Erytrei, Gabonu, Gambii, Ghany, Gwinei, Gwinei Bissau, Gwinei Równikowej, Liberii, Libii, Republiki Środkowoafrykańskiej, Demokratycznej Republiki Konga, Wyspy Świętego Tomasza i Książęcej, Senegalu, Seszeli, Sierra Leone, Somalii, Sudanu, Suazi, Toga i Zambii. Zob. szczegóły: [http://telquel.ma/2016/11/02/retour-tanzanie-mohammed-vi-fait-halte-au-gabon\\_1521744](http://telquel.ma/2016/11/02/retour-tanzanie-mohammed-vi-fait-halte-au-gabon_1521744) [dostęp: 15.02.2017].

krajów kierując się – jak napisano we wniosku – „autentycznymi ideałami” oraz „wierni zasadom i celom Unii Afrykańskiej” wyrazili „żal z powodu nieobecności Maroka w instancjach Unii Afrykańskiej oraz świadomości szczególnej okoliczności w których <Sahrawi Arab Democratic Republic> została dopuszczona do OJA”, „powitali entuzjastycznie treści historycznego przesłania” Mahommeda VI i jego decyzję o jak najszybszym przystąpieniu do UA. Nalegali także na „natychmiastowe zawieszenie” SADR w działaniach wszelkich struktur UA, jako że to powinno jej ułatwić odgrywanie konstruktywnej roli oraz pozytywnie przyczynić się do wzmożenia wysiłków ONZ dla znalezienia ostatecznego rozwiązania tej regionalnej debaty dotyczącej Sahary”. Kierując się takimi potrzebami zaapelowali o włączenie tego wniosku do dokumentów Szczytu oraz o zapewnienie, iż zostanie on przesłany do wiadomości wszystkim członkom organizacji<sup>53</sup>. To, co zwraca uwagę to fakt, iż wniosek ten zawiera w sobie takie same treści uzasadnienia, którymi szermuje od dawna Maroko oraz że niezależnie od troski o jedność kontynentu usiłuje jednak utrzymać podział tylko w nieco zmienionym kształcie. Abstrahując od tych zastrzeżeń te dwa następujące po sobie kroki zdawały się zapowiadać sukces propagandowy i polityczny Maroka, a swoistą porażkę zwolenników niepodległości SADR, czyli głównie Algierii i RPA<sup>54</sup>.

Przedstawiciele niektórych państw domagali się dyskusji nad oboma listami, ale przewodnicząca Komisji Unii Afrykańskiej, Nkosazana Dlamini-Zuma z RPA, była przeciwnikiem – podobnie jak kraj, który reprezentowała – pośpiechu i zawieszania SADR-u w UA, co stwierdziła już wcześniej oficjalnie otwierając posiedzenia szczytu, gdy m.in. powiedziała: „...Unia Afrykańska kolejny raz potwierdza swoje poparcie dla ludu saharyjskiego i dla jego prawa do samostanowienia<sup>55</sup>”. Tydzień później – wobec szerzących się przeróżnych opinii – Komisja UE wydała specjalny komunikat, w którym wyjaśniono, iż przedstawiciele Maroka nie byli obecni na XXVII Szczycie oraz że nie prezentowali swego stanowiska, ani że kwestia powrotu Maroka do UE nie była tam dyskutowana<sup>56</sup>. Dalej, aby wyjaśnić sprawy statutowe

---

<sup>53</sup> *Full of Text of Motion by 28 AU Countries for Immediate Suspension of RASD*, July 19, 2016: <https://www.moroccoworldnews.com/2016/07/191704/full-of-text-of-motion-by-28-au-countries-for-immediate-suspension-of-rasd/> [dostęp: 21.10.2017].

<sup>54</sup> Por. <http://www.jeuneafrique.com/342672/politique/macky-sall-demandons-rasd-soit-suspendue-de-lunion-africaine/>, 18 July 2016 [dostęp: 21.10.2017].

<sup>55</sup> R. Jane Jere, *Morocco was never on Summit agenda, but yes they want to re-join – African Union*, 26 July 2016: <http://newafricanmagazine.com/morocco-was-never-on-summit-agenda-but-yes-they-want-to-re-join-african-union/> [dostęp: 15.07.2017].

<sup>56</sup> *Ibidem*, “This issue was neither an agenda item of the Summit nor a subject of discussion during the proceedings of the Assembly of Heads of State and Government”.

związane z nabyciem członkostwa w Unii Afrykańskiej przywołano w nim bardzo ważny artykuł 29 Aktu Założycielskiego, który stwierdzał: „Po pierwsze, każde afrykańskie państwo może, po wejściu w życie tego Aktu, notyfikować przewodniczącemu Komisji swój zamiar przystąpienia do tego Aktu i być zaakceptowanym jako Członek Unii. Po drugie, przewodniczący Komisji powinien, po otrzymaniu takiej notyfikacji, przekazać jej kopie wszystkim państwom członkowskim. Przyjęcie powinno być przesądzone zwykłą większością głosów państw członkowskich. Decyzja każdego państwa członkowskiego powinna być przekazana przewodniczącemu Komisji, który z kolei, po otrzymaniu wymaganej liczby głosów, powinien przekazać decyzję o członkostwie państwu zainteresowanemu. Poza tym Komisja UA pragnęłaby przypomnieć, że Akt Konstytucyjny UA nie zawiera żadnego zapisu umożliwiającego wykluczenie jakiegokolwiek członka z Unii”<sup>57</sup>.

Ale było coś istotnego, co zmusiło Rabat do baczniejszego oglądu własnej polityki wobec Afryki, a był to fakt, że Tunezja i Egipt, sąsiedzi i sojusznicy z Ligi Państw Arabskich nie podpisali wniosku o zawieszenie SADR w prawach członka, ani nie skomentowali oficjalnie chęci powrotu Maroka do UE. Marokański minister spraw zagranicznych Salaheddine Mezouar, na konferencji prasowej 21 lipca, złośliwie nieco skomentował ich milczenie: „Przyjaciele Maroka potrzebują trochę czasu, aby określić swoje pozycje”<sup>58</sup>.

Natomiast prasa marokańska milczącą postawę Egiptu nazwała „szokującą”, tym bardziej że marokański minister spraw zagranicznych złożył 10 lipca wizytę w Kairze i powiadomił tamtejszy rząd o zamiarach Rabatu. Brak reakcji Kairu mógł rzeczywiście dziwić Maroko, bo Egipt zawsze wcześniej wspierał, przynajmniej werbalnie, Maroko w jego planach aneksji Zachodniej Sahary. W Rabacie nie dostrzeżono jednak, że scena polityczna Magrebu po Arabskiej Wiośni zmieniła się. Mona Omar, były asystent egipskiego ministra spraw zagranicznych wyjaśniał: „Egipt nigdy nie uznał SADR, ale Algieria silnie popiera ją, więc Egipt jest zobowiązany do zajęcia neutralnej pozycji, kiedy chodzi o Algierię i Maroko”. W grę wchodziła również kwestia relacji z RPA. Wyjaśnił to dobrze egipski politolog Hamdi Abdel-Rahman, kiedy nazwał akcję usunięcia SADR z UA za mającą jedynie charakter polityczny, a nie prawny i kontynuował: „Egipt dostrzega, że teraz współpraca z Algierią i Tunezją na obecnym etapie jest bardziej ważna, szczególnie jeżeli chodzi o wspólne działanie w kwestii libijskiej (dwa rządy i powstanie Państwa Islamskiego – przyp. A.K.), która bezpośrednio zagraża

---

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> A. Aman, *Why Morocco really wants back in the African Union*, op. cit.



egipskiemu bezpieczeństwu”. Jednakże, podkreślił jednocześnie, że „powrót Maroka do AU będzie miał poważne konsekwencje, szczególnie dlatego, że Maroko jest kluczowym (pivotal) państwem w Afryce i posiada silne relacje i poważne wpływy w regionie zachodniej Afryki. Maroko jest bowiem nie tylko ważne na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, ale również z powodów kulturalnych i religijnych. Niektórzy muzułmanie w Zachodniej Afryce wychwalają króla Maroka w piątkowych modlitwach jako kalifa muzułmanów”. Równocześnie profesor ma pewne wątpliwości co do racjonalności marokańskiej polityki: „Maroko przyjęło politykę <kija i marchewki> w debacie dotyczącej Sahary. Po pierwsze, straszy wycofaniem swoich wojsk z misji pokojowych w Afryce i następnie naciska kraje sąsiednie, aby zmobilizowały się celem wyrzucenia SADR z UA. Ale taka polityka doprowadzi do konfrontacji z głównymi krajami Afryki, przede wszystkim z Algierią, Południową Afryką i Nigerią, które wierzą w prawa Saharyjczyków i ich bronią”. Ważność powrotu Maroka do UA dobrze opisał marokański ekspert Sabri al-Haw, kiedy powiedział: „Kwestia jedności i debata nad problemem Sahary są <sercem> marokańskiej polityki i decyzja powrotu do UA była niezbędna, aby przełamać afrykański konsens popierania POLISARIO oraz obronić marokańskie interesy w Afryce”.

Natomiast Algieria stanowczo broniła obecności SADR w UA. Algierski premier w prasowym oświadczeniu jednoznacznie stwierdził: „Domaganie się, aby SADR opuściła UA jest niemożliwe. Algieria nie ma problemów z powrotem Maroka do UA, o ile nie wymaga to żadnych warunków wstępnych”<sup>59</sup>. W istocie stosunki marokańsko-algierskie w drugiej połowie 2016 roku nadal pozostawały chłodne a nawet się pogorszyły, mimo że niektórzy politycy algierscy (np. Lakhdar Brahimi) wzywali do otwarcia granic i rozwoju współpracy. W sierpniu Maroko nawet miało rozpocząć budowę – wzdłuż granicy z Algierią – 100 km ogrodzenia, a Algieria z kolei odpowiedzieć wykopem rowów o długości 700 km oraz konstruowaniem ogrodzenia o wysokości 3.5 m wzdłuż północno-wschodniej granicy z Marokiem<sup>60</sup>.

Wysoki urzędnik pracujący w Sekretariacie UA anonimowo wyraził obawy większości rządów afrykańskich, kiedy prorokująco – jak się okazało – ostrzegął, że Maroko pragnie powrotu, ażeby rozgrywać kwestię SADR od wewnątrz UA”. Oczywiście afrykańska rodzina serdecznie wita powrót Maroka – wyjaśniał – ale nikt nie pragnie żadnych kłótni ani dyplomatycznych dysput

---

<sup>59</sup> Ibidem.

<sup>60</sup> *Lakhdar Brahimi calls for Algeria-Morocco borders to be reopened*, 15 December, 2016; <https://www.alaraby.co.uk/english/news/2016/12/15/lakhdar-brahimi-calls-for-algeria-morocco-borders-to-be-reopened> [dostęp: 21.05.2017].

wśród państw członkowskich. Pragniemy wszyscy pracować dla korzyści całego kontynentu. Dodał także, podkreślając rolę Rabatu na kontynencie, że „Maroko uświadomiło sobie wagę i rolę UA jako silnego i wpływowego podmiotu i że opuszczenie jej stanowiło znaczącą dyplomatyczną stratę dla każdego afrykańskiego kraju”<sup>61</sup>. Z dotychczasowych zabiegów króla i jego wysłanników obecnych w kuluarach szczytu w Kigali jednak wynikało, iż Maroko dopuszczało możliwość przystąpienia do UA, mimo członkostwa w niej SADR. Stanowisko takie wpływało również z racjonalnego rozeznania sytuacji: większości krajów Afryki takie rozwiązanie odpowiadało<sup>62</sup>.

Aplikacja Maroka spotkała się z przychylną reakcją państw Europy Zachodniej. Francja poparła tę decyzję oficjalnie już 20 lipca 2016 roku, twierdząc, że jej realizacja byłaby dużym wkładem do integracji kontynentu, do czego zresztą Francja zawsze miała zachęcać<sup>63</sup>.

Jak widać więc sprawy proceduralne spowalniały realizację nadziei Maroka, ale jednocześnie zdawały się nakreślać dalszą drogę postępowania. Okazało się bowiem, że Maroko już mogłoby zostać członkiem Unii Afrykańskiej na następnym szczycie (zyskało poparcie 28 państw na 54 w ogóle), ale nie mogło wnioskować o wykluczenie z członkostwa SADR, bo tego nie przewidywał statut organizacji. Wobec takiego stanu prawnego – można było przypuszczać – Maroko na razie zadowoli się członkostwem, podobnie jak SADR, ale następnie będzie robić wszystko, aby zyskać więcej niż 2/3 głosów, by wprowadzić poprawkę do Aktu Założycielskiego UA, która będzie umożliwiać wykluczenia. Następnym celem dla Maroka – po przyjęciu do UA – będzie zawieszenie, albo pozbawienie w niej członkostwa SADR. Aby to sobie ułatwić Maroko zapewne będzie starało się wybrać na nowego przewodniczącego Komisji Unii Afrykańskiej jakiegoś reprezentanta Afryki frankofońskiej. Dotychczasowa przewodnicząca – podobnie jak kraj, który reprezentuje (RPA) – uważana była przez Maroko za obrońcę SADR-u. Ale

---

<sup>61</sup> „Morocco wants to return in order to argue the SADR issue from within the AU” i dodał: „Of course the African family welcomes Morocco’s return, but no one wants any debates or diplomatic disputes between member states. We want to work together for the benefit of the continent”. Zob. Ayah Aman, *Why Morocco really wants back in the African Union*, op. cit.

<sup>62</sup> *Rumours around the possible return of Morocco*, 2 August 2016; <https://issafrica.org/pscreport/on-the-agenda/a-closed-summit-to-move-the-au-forward> [dostęp: 15.05.2017].

<sup>63</sup> *France Encourages Morocco’s Return to African Union*, 21 July, 2016; <https://saharaquestion.com/en/news/france-encourages-morocco%E2%80%99s-return-african-union>: Rzecznik francuskiego MSZ Romain Nadal ponadto podkreślił, że “A united Africa is indeed a factor of peace, stability and development for the continent and the rest of the world” [dostęp: 21.09.2017].

jej kadencja kończyła się w styczniu 2017 roku, co stwarzało nadzieję na korzystniejszy wybór. Wydaje się przy tym, że głównym rozgrywającym w tej kwestii został otwarcie promarokański prezydent Senegalu, Macky Sall. Ale znacznie ważniejszym pozostał fakt, że nawet po wykluczeniu SADR z UA w żaden sposób nie rozwiązywało to problemu Sahary Zachodniej. Mało tego, gdyby tak się stało, to jeszcze bardziej ta sprawa należałaby do kompetencji Rady Bezpieczeństwa ONZ, gdzie możliwości oddziaływania Maroka na bieg wydarzeń byłyby już mniejsze.<sup>64</sup> Chociaż z drugiej strony Maroko będzie miało jednak wolną rękę w Afryce. A w kwestii Sahary będzie w stanie dalej – podobnie jak dotąd – czekać i tworzyć fakty dokonane. Tym bardziej, że regionalna scena polityczna w odniesieniu do tej kwestii tak bardzo się nie zmieniła. Jej biegunami nadal pozostaje Maroko i Algieria. To zaś będzie wymuszać na Rabacie podejmowanie kolejnych kroków, aby pozyskać teraz sympatię państw, które dotychczas wspierały SADR. Są tego już wyraźne ślady. I te drobne, jak np. to, że w 2016 roku przedstawicielstwo Maroka w RPA zostało podniesione do rangi ambasady, jako że od 2004 roku – po uznaniu przez Pretorię SADR-u – na czele placówki stał tylko *charge d'affaires*, co dotąd było jednoznacznym świadectwem złych relacji. Ale RPA jest zbyt ważna dla całej Afryki, aby Maroko dłużej tego faktu nie dostrzegало. Ale również i te poważniejsze, którymi z całą pewnością była dyplomatyczna ofensywa samego króla, Mohammeda VI w drugiej połowie 2016 roku. Przed jej realizacją władze Maroka 22 września 2016 roku złożyły w Adis Abebie swą oficjalną prośbę o przystąpienie do Unii Afrykańskiej<sup>65</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### Dokumenty drukowane:

- [1] *Deklaracja barcelońska oraz partnerstwo eurośródziemnomorskie* 27-28.11.1995; <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3Ar15001> [dostęp: 25.06.2017].

---

<sup>64</sup> P. Fabricius, *Morocco, the AU's Prodigal Son? Is Morocco planning a return to the AU from where it can work for the Sahrawi Arab Democratic Republic's removal?* 04 Aug 2016; <https://issafrica.org/iss-today/morocco-the-aus-prodigal-son> [dostęp: 18.05.2017].

<sup>65</sup> J. Hasse, B. S. Writer, *Top Moroccan Businessman Talks Return To African Union, Opportunities For Economic Expansion*, February 16, 2017; <https://www.benzinga.com/news/17/02/9048458/top-moroccan-businessman-talks-return-to-african-union-opportunities-for-economic> [dostęp: 24.05.2017].

- [2] *European Commission, Morocco 2017*; <http://ec.europa.eu/trade/policy/countries-and-regions/countries/morocco/> [dostęp: 21.07.2017].
- [3] *European Union, Trade in goods with Morocco, 2017*, s. 8; [http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc\\_113421.pdf](http://trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/september/tradoc_113421.pdf) [dostęp: 21.06.2017].
- [4] *EU/MOROCCO ACTION PLAN 2005*; <http://library.euneighbours.eu/content/eu-morocco-enp-action-plan> [dostęp: 21.07.2017].
- [5] *Full of Text of Motion by 28 AU Countries for Immediate Suspension of RASD*, July 19, 2016: <https://www.morocoworldnews.com/2016/07/191704/full-of-text-of-motion-by-28-au-countries-for-immediate-suspension-of-rasd/> [dostęp: 21.10.2017]
- [6] *Full Speech of King Mohammed VI at 28th African Union Summit*: <https://www.morocoworldnews.com/2017/01/207060/full-speech-king-mohammed-vi-28th-african-union-summit/> [dostęp: 25.05.2017]
- [7] *JUDGMENT OF THE COURT (Grand Chamber)*, 21 December 2016; [http://curia.europa.eu/juris/document/document\\_print.jsf;jsessionid=9ea7d2dc30d5162572fc8cc84f3fa01a9df358289172.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxyKbx10?doclang=EN&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=186489&occ=first&dir=&cid=939126](http://curia.europa.eu/juris/document/document_print.jsf;jsessionid=9ea7d2dc30d5162572fc8cc84f3fa01a9df358289172.e34KaxiLc3qMb40Rch0SaxyKbx10?doclang=EN&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=186489&occ=first&dir=&cid=939126) [dostęp: 10.06.2017].
- [8] *Morocco: Full Text of Royal Message to the 27th African Union Summit*; <http://allafrica.com/stories/201607181039.html> [dostęp: 25.02.2017].
- [9] *Morocco–European Union relations*; [https://www.google.pl/search?q=eu+and+morocco&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe\\_rd=cr&dcr=0&ei=hb2IWbcY1OLwB7OZifAK](https://www.google.pl/search?q=eu+and+morocco&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe_rd=cr&dcr=0&ei=hb2IWbcY1OLwB7OZifAK) [dostęp: 21.07.2017].
- [10] *OAU Peace Plan on Western Sahara*, AHG/Res.104 (XIX), 6-12 June 1983; <http://www.arso.org/03-3.htm> [dostęp: 12.04.2017].
- [11] *Proces barceloński: Unia na rzecz regionu Morza Śródziemnego*, 20 marca 2008, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=URISERV:rx0001> [dostęp: 18.07.2017].
- [12] *S/2017/307: Report of the Secretary-General on the situation concerning Western Sahara*, 10 April 2017 [online].
- [13] *S/2015/246: Report of the Secretary-General on the situation concerning Western Sahara*, 10 April 2017 [online].
- [14] *UKŁAD EUROŚRÓDZIEMNOMORSKI ustanawiający Stowarzyszenie między Wspólnotą Europejską i jej Państwami Członkowskimi, z jednej strony, a Królestwem Maroka, z drugiej strony*; <https://www.google.pl/search?q=Uk%C5%82ad+euro%C5%9Br%C3>

- %B3dziemnomorski+ustanawiający+stowarzyszenie+mi%C4%99dzy+Wsp%C3%B3lnota+Europejska&ie=utf-8&oe=utf-8&client=firefox-b&gfe\_rd=cr&ei=OFOIWfHPB8Hi8Afp76wo [dostęp: 26.07.2017].
- [15] Blum I., *Z dziejów Głównego Zarządu Politycznego WP: jego rola i miejsce w ludowym Wojsku Polskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1963, nr 3-4 (29), s. 206-251.

Opracowania:

- [16] Aman A., *Why Morocco really wants back in the African Union*, July 27, 2016: <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2016/07/morocco-join-african-union-western-sahara-dispute-egypt.html> [dostęp: 27.05.2017].
- [17] Bahajjoub A., *Western Sahara Conflict: Historical, Regional and International Dimensions*, North South Books, London 2010.
- [18] *CJEU excludes the Western Sahara waters from the fisheries agreement*, 27 February 2018; <https://sahara-question.com/en/news/cjeu-excludes-western-sahara-waters-fisheries-agreement> [dostęp: 28.02.2018].
- [19] El Ouali A., *Saharana Conflict. Towards Territorial Autonomy as a Right to Democratic Self-Determination*, London 2008.
- [20] An ECJ legal advisor says Morocco-EU fisheries deal is invalid, 10 Jan. 2018; <https://en.yabiladi.com> [dostęp: 17.01.2018].
- [21] *EU Agrees to Open Talks with Morocco on New Fisheries Deal*, 20 February 2018; <https://saharaquestion.com/en/news/eu-agrees-open-talks-morocco-new-fisheries-deal> [dostęp: 26.02.2018]
- [22] *EU Seeks Renewal of Fisheries Agreement with Morocco*, 11 Jan. 2018; <https://sahara-question.com/en/news/eu-seeks-renewal-fisheries-agreement-morocco> [dostęp: 18.01.2018].
- [23] *EU to uphold Morocco farm accord despite Western Sahara ruling*, February 7, 2017; [online], <https://www.reuters.com/article/eu-morocco/eu-to-uphold-morocco-farm-accord-despite-> [dostęp: 25.07.2017].
- [24] Fabricius P., *Morocco, the AU's Prodigal Son? Is Morocco planning a return to the AU from where it can work for the Sahrawi Arab Democratic Republic's removal?* 04 Aug 2016; <https://issafrika.org/iss-today/morocco-the-aus-prodigal-son> [dostęp: 18.05.2017].
- [25] Hasse J., Writer B. S., *Top Moroccan Businessman Talks Return To African Union, Opportunities For Economic Expansion*, February 16,

- 2017: <https://www.benzinga.com/news/17/02/9048458/top-moroccan-businessman-talks-return-to-african-union-opportunities-for-economic> [dostęp: 24.05.2017].
- [26] Jane Jere R., *Morocco was never on Summit agenda, but yes they want to re-join – African Union*, 26 July 2016: <http://newafricanmagazine.com/morocco-was-never-on-summit-agenda-but-yes-they-want-to-re-join-african-union/> [dostęp: 15.07.2017].
- [27] Jansen E., *Western Sahara. Anatomy of Stalemate*, Lynne Rienner Publishers, London 2005.
- [28] Kosidło A., *Sahara Zachodnia. Fiasko dekolonizacji czy sukces podboju? 1976-2011*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012.
- [29] Kosidło A., *Saharyjska Arabska Republika Demokratyczna – państwo na wygnaniu*, „Studia Historica Gedanensia” 2014, t. V, s. 175-195.
- [30] Kosidło A., *Konflikt o Saharę Zachodnią a bezpieczeństwo regionu Maghrebu*, [w:] *Afryka w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Konflikty – polityka – geopolityka*, „Olsztyńskie Studia Afrykaniistyczne” 2016, s. 53-72.
- [31] Kuwonu F., *Morocco flexed economic muscles and returned to the AU*, December 2016 – March 2017; <http://www.un.org/africarenewal/magazine/december-2016-march-2017/morocco-flexed-economic-muscles-and-returned-au> [dostęp: 25.07.2017].
- [32] Licerias J. S., *International Law and the Western Sahara Conflict*, Wolf Legal Publishers, Oisterwijk 2014.
- [33] *Marokańskie dylematy Unii Europejskiej*; 22 grudnia 2016; <http://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/marokanski-e-dylematy-unii-europejskiej/> [dostęp: 25.07.2017].
- [34] *Maroko ostrzega UE*, 7 luty 2017; <http://www.euractiv.pl/section/polityka-zagraniczna/news/maroko-ostrzega-ue/> [dostęp: 21.06.2017].
- [35] Milano E., *The new Fisheries Partnership Agreement between the European Community and the Kingdom of Morocco: fishing too south?* [http://www.lex.unict.it/sites/default/files/files/Crio/Enrico\\_Milano.pdf](http://www.lex.unict.it/sites/default/files/files/Crio/Enrico_Milano.pdf) [dostęp: 24.06.2017].
- [36] Morin A., *Macron Vows to Reform Relations Between State and Muslims in France*, February 12, 2018; <https://www.voanews.com/a/macron-to-rebuild-relationships-with-muslims/4251187.html> [dostęp: 01.03.2018].
- [37] *Morocco-EU Fisheries Agreement, an Instrument of in-depth Cooperation with Morocco*, 2 Dec 2017; [online], <https://sahara->

- question.com/en/opinions/morocco-eu-fisheries-agreement-instrument-depth-cooperation [dostęp: 02.02.2018].
- [38] Musiał S., *Maghreb i znaczenie jego obecności we Francji*, Akademia Marynarki Wojennej, Gdynia 2016.
- [39] Norman L., *Court Annuls EU Trade Accord With Morocco, Cites Western Sahara Issue*, Dec. 10, 2015; <https://www.wsj.com/articles/court-annuls-eu-trade-accord-with-morocco-cites-western-sahara-issue-1449768327> [dostęp: 14.06.2017].
- [40] Satloff R., Feuer S., *Strengthening Stability in Northwest Africa – Ideas for U.S. Policy toward Morocco, Algeria, and Tunisia*, Washington Institute for Near East Policy; <http://www.washingtoninstitute.org/uploads/Documents/pubs/Transition2017-NWA.pdf> [dostęp: 07.08.2017].
- [41] Smith J., *The taking of the Sahara: the role of natural resources in the continuing occupation of Western Sahara*, [w:] *Western Sahara. International law, justice and natural resources*, (ed.) D. Kingsbury, London and New York 2016, s. 11-31.
- [42] *Western Sahara. International law, justice and natural resources*, (ed.) by D. Kingsbury, London and New York 2016.
- [43] Woldemariam Y., *Africa: Behind Morocco's New Tango With the African Union*, 13 January 2017; <http://allafrica.com/stories/201701140241.html> [dostęp: 22.07.2017].
- [44] Zajac J., *Role Unii Europejskiej w regionie Afryki Północnej i Bliższego Wschodu*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2010.
- [45] Zatorski M., *The Meda Programme in Morocco 12 years on: results, experiences and trends*, Barcelona 2008; <https://www.files.ethz.ch/isn/90469/The%20Meda%20Programme%20in%20Morocco.pdf> [dostęp: 15.07.2017].
- [46] Zunes S., Mundy J., *Western Sahara. War, Nationalism and Conflict Irresolution*, Syracuse University Press, New York 2010.
- [47] Żukowski A., *Pogranicza w Afryce Subsaharyjskiej. Regiony współpracy czy konfliktów*, „Forum Politologiczne”, t. 10, INP UWM Olsztyn 2010, s. 225-241.

# MAROKO – TRUDNY POWRÓT DO UNII AFRYKAŃSKIEJ. CZ. I: POSZUKIWANIE DROGI

## STRESZCZENIE

Maroko – jedno z głównych państw Afryki – przez 33 lata pozostawało poza najważniejszą kontynentalną instytucją, Organizacją Jedności Afrykańskiej (OJA), a od 2002 roku poza Unią Afrykańską (UA). Odbywało się to, że szkodą nie tylko dla Maroka, ale i dla współpracy regionalnej i kontynentalnej. Powodem tego stanu rzeczy stała się Zachodnia Sahara, którą Maroko postanowiło na drodze zbrojnej wcielić w skład swego państwa. Sprzeciw wobec tego aktu przemocy zgłosiła ONZ, OJA oraz prawie połowa państw świata – a przede wszystkim Algieria – uznając prawnie istnienie powołanej przez Front POLISARIO Saharyjskiej Arabskiej Demokratycznej Republiki (SADR).

Kiedy to nowe państwo zostało w 1984 roku przyjęte do OJA, król Maroka – próbując szantażem udaremnić ten zamiar – wycofał z niej swój kraj. Nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów, a dodatkową porażką Maroka było także to, że żadne państwo świata nie uznało formalnie zaboru Sahary Zachodniej. Z tego właśnie powodu kwestia Sahary Zachodniej stała się aktualnym „sercem” marokańskiej polityki oraz głównym problemem niezgody tak w regionie Maghrebu, jak i w całej Afryce oraz w relacjach Rabatu z dużą częścią świata zewnętrznego. Poniższy artykuł – i dwa następne publikowane w kolejnych numerach „Colloquium” – starają się szczegółowo opisać oraz ocenić długi i skomplikowany proces powrotu Maroka do UA, który stał się faktem dopiero w końcu stycznia 2017 roku. Pierwszy analizuje więc poszukiwanie optymalnej dla Rabatu drogi powrotu do Unii Afrykańskiej, drugi zaś metody pozyskiwania sojuszników, a natomiast ostatni omawia konsekwencje tego wydarzenia dla rozwiązania problemu Zachodniej Sahary oraz zapewnienia bezpieczeństwa i współpracy w północnej Afryce.

### Słowa kluczowe:

Maroko, Algieria, ONZ, UA, Maghreb, Mohammed VI, Front POLISARIO, SADR.